

Sygn. akt I Ca 280/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SO Elżbieta Zalewska-Statuch

SO Iwona Podwójniak

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy z powództwa W. S.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 11 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VIII 135/15

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 280/16

## UZASADNIENIE

Powódka W. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...), (...) z siedzibą w W. kwoty 2 541,67 zł oraz kwoty 18 000,00 zł tytułem odpowiednio odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z odsetkami i kosztami procesu, w związku ze zdarzeniem zaistniałym 25 grudnia 2014 roku w D., w wyniku którego doznała uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia.

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym z dnia 11 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Powódka w dniu 25 grudnia 2014 roku w D. odprowadzała J. K.. Na chodniku na ul. (...) na wysokości numeru (...) potknęła się (zaczepiła nogą) o wystającą krawędź pokrywy studzienki instalacji wodociągowej o średnicy 14 cm, osadzonej w nawierzchni chodnika o szerokości 216 cm. W wyniku upadku powódka doznała złamania obu kości przedramienia lewego.

Miejsce zdarzenia znajduje się w zarządzie Burmistrza Miasta D.. Remont chodnika miał miejsce w 2006 roku.

Zarządca jest ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Krawędź pokrywy studzienki instalacji wodociągowej, o którą potknęła się powódka, wystaje ponad powierzchnię chodnika na grubość około palców dłoni.

Inne studzienki, choć nie wszystkie, są zlicowane z powierzchnią chodnika.

Dalej Sąd wskazał, że oddalił wniosek dowodowy pozwanego o złożenie akt postępowania administracyjnego dotyczącego wydania pozwolenia na budowę instalacji wodnej na odcinku ul. (...) w D.. Zebrany materiał dowodowy był wystarczający do przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanego, zaś wnioskowane akta miały drugorzędne znaczenie.

Mając to na uwadze, sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady.

Roszczenie dochodzone pozwem oparte zostało na przepisach regulujących odpowiedzialność deliktową, w związku ze szkodą na osobie jakiej doznała powódka. Powódka na podstawie art. 822 § 4 k.c. wystąpiła z powództwem bezpośrednio przeciwko zakładowi ubezpieczeń, z którym Burmistrz Miasta D. miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Jeśli chodzi o podstawę odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy – Burmistrza Miasta D., to nie mogła nią być norma art. 417 k.c., który dotyczy szkód wyrządzonych przez niezgodne z prawem zaniechanie lub działanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Poza zakresem tego przepisu pozostają skutki działań organów państwa czy jednostek samorządu terytorialnego w sferze dominium, czyli gospodarczo-majątkowej oraz w zakresie usług użyteczności publicznej. Wykonywanie zadań z zakresu zarządzania drogami jest związane ze sferą działań o charakterze gospodarczo-majątkowym, a nie działań z zakresu władzy, i dlatego należy wykluczyć rozstrzygnięcie o odpowiedzialności sprawcy na podstawie przepisu art. 417 k.c.

W judykaturze przyjmuje się, że za szkody wyrządzone przez Skarb Państwa przy wykonywaniu zadań nie należących do sfery imperium Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych wynikających z art. 416 k.c., art. 427 k.c., 430 k.c., art. 435-436 k.c. (por. wyrok SN z 5 września 2008 roku, I CSK 41/2008). Dotyczy to analogicznie szkód wyrządzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Podmiot ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, ponosi zatem odpowiedzialność na zasadach ogólnych, tj. winy, a w tym przypadku na podstawie art. 416 k.c. (wina organizacyjna) ewentualnie w zw. z art. 415 k.c. (w ramach winy anonimowej).

Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę spełnione muszą zostać następujące przesłanki: szkoda jest wyrządzona przez organ osoby prawnej, organ osoby prawnej wyrządzającej szkodę działa w ramach swych uprawnień, organowi osoby prawnej można przypisać winę, między czynnościami organu osoby prawnej i szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy.

Przesłanki te zostały wykazane.

Zgodnie z art. 4 pkt 6 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych chodnik to część drogi przeznaczona do ruchu pieszych.

W myśl art. 19 ust. 1 ustawy organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi.

Do zadań wójta (burmistrza, prezydent miasta) w sprawach dróg gminnych, należy m. in. wykonywanie zadań zarządcy tych dróg (art. 19 ust. 2 pkt 4 ustawy).

Do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników i innych obiektów wymienionych w art. 20 pkt 4 ustawy, zaś zgodnie z ustawową definicją zawartą w art. 4 pkt 20 cytowanej ustawy, utrzymanie drogi oznacza wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. Ponadto, jak wynika z art. 20 pkt 10 i 11 tejże ustawy do zadań zarządcy należy przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikacja cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających.

Stosownie zaś do art. 61 ustawy z 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane oraz § 140 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt w należyłym stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, umieszczenie zaś w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanej z drogą, nie może naruszać elementów technicznych drogi oraz nie może przyczyniać się do czasowego lub trwałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu albo zmniejszenia wartości użytkowej drogi. Infrastrukturę, o której mowa wyżej, stanowią w szczególności przewody kanalizacyjne niesłużące do odwodnienia drogi, gazowe, ciepłownicze i wodociągowe.

Sąd Rejonowy wskazał, że zachowanie zarządcy drogi w ciągu ul. (...) w D. było bezsprzecznie bezprawne i zawinione. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że krawędź pokrywy studzienki instalacji wodociągowej na wysokości numeru (...) wystawała w sposób widoczny ponad powierzchnię (płaszczyznę) chodnika. Wprawdzie Sąd nie dysponował aktami postępowania administracyjnego, dotyczącymi pozwolenia na budowę instalacji wodnej na tej ulicy, niemniej jednak uznał, że takie pierwotne osadzenie studzienki, względnie tolerowanie faktu obecnego jej położenia, w każdym wypadku świadczy o naruszeniu przez zarządcę drogi powołanych wyżej przepisów, bądź to ustawy prawo budowlane, bądź ustawy o drogach publicznych. Rzeczone akta mogły ponadto dotyczyć tylko stanu z daty wybudowania instalacji wodnej, nie zaś stanu istniejącego 25 grudnia 2014 roku.

Dalej Sąd wskazał, że „nie wydaje się zresztą”, by niezlicowanie studzienki z powierzchnią chodnika było zgodne ze sztuką budowlaną, skoro inne (choć nie wszystkie) studzienki na tej samej lub innych ulicach (...) odpowiadały temu wymogowi. Jest on racjonalny, logiczny i co najważniejsze ogranicza możliwość potknięcia się o ten element infrastruktury przez pieszych korzystających z chodnika. Można nawet stwierdzić, że w tym zakresie nastąpiło przerzucenie ciężaru dowodu na pozwanego, który twierdził, że sposób posadowienia studzienki przy ul. (...) przy nr (...) jest zgodny z normami budowlanymi. Niezależnie od tego, formalna zgodność z normami budowlanymi, zwłaszcza w dacie oddania obiektu do użytku, nie oznacza jeszcze braku bezprawności – w tym wypadku upatrywanego alternatywnie w utrzymywaniu obiektu budowlanego w nienależyтым stanie technicznym.

Następnie Sąd wskazał, że najprawdopodobniej obecnie studzienka wystaje dlatego, że powierzchnia otaczającej ją chodnika wraz z upływem czasu (po 7 latach od remontu chodnika) uległa naturalnemu obniżeniu, względnie spowodowane było to wadliwością wykonywanych w tym czasie robót.

Obowiązkiem zarządcy terenu było utrzymanie tego ciągu pieszego w stanie umożliwiającym bezpieczne poruszanie się przechodniów. Nie budzi wątpliwości, iż takie działania nie były przez ubezpieczonego podejmowane. Skoro tak, w zachowaniu zarządcy drogi można dopatrzeć się winy, co najmniej w postaci culpa leyissima. W tym także wypadku na zarządcy drogi spoczywał obowiązek okresowej kontroli stanu technicznego oraz dokonywania prac naprawczych.

Brak wskazanych powyżej działań był zatem czynem bezprawnym i zawinionym, a skutkiem tego był upadek powódki i w efekcie doznanie urazu, powodujące powstanie roszczeń na zasadzie art. 444 i 445 k.c. Czyn wyrządzający szkodę miał postać zaniechania w sytuacji, gdy istniał obowiązek określonego działania. Odpowiedzialność za niezapewnienie bezpieczeństwa lub stworzenie stanu niebezpieczeństwa mieści się w dyspozycji powołanych przepisów.

W konsekwencji powyższego obrona pozwanego przed roszczeniem powódki winna iść w kierunku powoływania okoliczności świadczących o tym, że nie doszło do tzw. winy organizacyjnej zarządcy drogi wyrażającej się w zaniedbaniach w zakresie organizacji pracy przy zapewnieniu bezpieczeństwa ciągu pieszego na ul. (...) w D.. Tych okoliczności zwalniających od odpowiedzialności pozwany nie wykazał.

Zaistnienie szkody w postaci uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia powódki pozostawało poza sporem. Pozwany nie wykazał, że wyłączną przyczyną upadku był stan zdrowia powódki albo inne czynniki, wpływające na organizm powódki tego dnia, czy też nienależyte obserwowanie drogi.

Wykazane zostało także istnienie związku przyczynowego pomiędzy tym zachowaniem pozwanego a szkodą powódki w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Z dostateczną dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że gdyby chodnik był utrzymywany w należytym stanie, do zdarzenia mogłoby w ogóle nie dojść. Fakt, że nie odnotowano dotąd podobnych zdarzeń na tym odcinku chodnika nie oznacza, że takie powiązanie kauzalne nie występuje.

Sąd uznał zatem, że szkoda powódki była skutkiem bezprawnego i zawinionego zaniechania podmiotu ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, w myśl art. 822 § 1 k.c.

Apelacje złożył pozwany. Zarzucił obrazę przepisu postępowania – art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę, że materiał dowodowy w postaci dokumentów – fotografii obrazujących stan techniczny drogi publicznej, po której poruszała się powódka, w miejscu zaistnienia wypadku, daje podstawę do ustalenia, że zachowanie zarządcy tej drogi nosiło cechy bezprawności, a w konsekwencji, że było ono zawinione.

Ponadto skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego – art. 415 k.c. poprzez bezzasadną ocenę prawną, że zarządca drogi zawinił powstanie szkody na osobie powódki.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku i o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że wina jako przesłanka podmiotowa odpowiedzialności obejmuje dwa elementy: bezprawność i zarzucalność – oba te elementy muszą zostać udowodnione.

Bezprawność w sprawie niniejszej mogłaby polegać wyłącznie na niezgodności stanu technicznego studzienki z przepisami budowlanymi. W przeciwnym razie odpowiedzialność zarządcy drogi byłaby odpowiedzialnością absolutną – wystarczyłoby udowodnić szkodę.

W ocenie pozwanego nie wystarczy dla przyjęcia odpowiedzialności zarządcy drogi, aby studzienka wystawała ponad powierzchnię chodnika, ale należy wykazać, że stan ten jest niezgodny z konkretnymi, a nie ogólnymi, przepisami budowlanymi.

Powódka nie wykazała, że przepisy budowlane lub normy branżowe określające warunki techniczne osadzenia w nawierzchni chodników dróg publicznych studzienek kanalizacyjnych i wodociągowych nakazują zlicowanie studzienek z chodnikiem, bez jakiegokolwiek tolerancji, lub że sposób osadzenia tej konkretnej studzienki był wyższy od marginesu tolerancji. Dowód taki był jak najbardziej możliwy – byłby to dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, który jest w stanie to ocenić.

Pozwany oczekiwał od powódki takiej właśnie inicjatywy dowodowej, jednakże pomimo zarzutu nie udowodnienia winy (w aspekcie elementu bezprawności) powódka konsekwentnie stała na stanowisku, że o tym, czy miała miejsce bezprawność zachowania zarządcy drogi można rozstrzygnąć w oparciu o przepisy o bardzo znacznym stopniu ogólności i złożenia odpowiednich wniosków dowodowych zaniechała.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów procesu.

**Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń oraz prawidłowo ocenił zasadność zasady roszczeń dochodzonych przez powódkę pozwem, a Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną za własne bez potrzeby ponownego przytaczania.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszym rzędzie rozpoznanie winno dotyczyć zarzutu naruszenia prawa procesowego, tu: art. 233 § 1 k.p.c., gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do pozostałych zarzutów apelacyjnych – w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia prawa materialnego, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Istota zarzutu procesowego sprowadza się do kwestionowania oceny sądu, który przyjął, że w sprawie dla uznania przesłanki bezprawności nie było przesądzające czy studzienka została osadzona zgodnie z przepisami prawa budowlanego, czy też nie. Według stanowiska apelującego nie została w sprawie wykazana przez powódkę przesłanka bezprawności, ponieważ powódka zaniechała przeprowadzenia dowodu, że studzienka wykonana została niezgodnie z przepisami prawa budowlanego.

Taki zarzut nie może odnieść skutku. Trafnie bowiem sąd pierwszej instancji odniósł bezprawność Miasta i Gminy D. do naruszenia jej obowiązków jako zarządcy drogi i również do naruszenia obowiązków jako właściciela studzienki będącej elementem infrastruktury wodociągowej – obiektu budowlanego – wynikających z utrzymania tego urządzenia.

Słusznie sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczność czy studzienka była osadzona zgodnie z przepisami prawa budowlanego czy też nie, nie miała dla rozstrzygnięcia przesądzającego znaczenia.

Miasto i Gmina D. jako zarządca drogi ma ustawowy obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników. Z tego obowiązku wynika m.in. konieczność zapewnienia bezpiecznego przemieszczania się pieszych korzystających z chodnika. Niezależnie od tego czy osadzenie przedmiotowej studzienki, tak jak w dacie zdarzenia, naruszało przepisy prawa budowlanego, czy też nie, niewątpliwie niezlicowanie pokrywy studzienki z poziomem nawierzchni chodnika naruszało obowiązek zapewnienia możliwości bezpiecznego korzystania z chodnika. Skoro – co w sprawie nie jest sporne – a co jednoznacznie wynika również z załączonych zdjęć, pokrywa studzienki wodociągowej wystawała ponad poziom powierzchni chodnika, to korzystanie z takiej nawierzchni było po prostu niebezpieczne. Tak urządzona nawierzchnia naruszała podstawowe, powszechne zasady bezpiecznego korzystania z chodnika. Taka nawierzchnia stanowiła zagrożenie dla użytkowników. Dopuszczenie do takiego stanu rzeczy, utrzymywanie takiego i brak jakichkolwiek działań naprawczych stanowi w sposób oczywisty naruszenie obowiązków wynikających z utrzymania drogi w zakresie odnoszącym się do obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa korzystania z chodnika.

W niniejszej sprawie – co jednoznacznie wynika z dokumentu z k. 59 – Miasto i gmina D. jest także właścicielem studzienki. Jako właściciel tego urządzenia budowlanego, stanowiącego element sieci wodociągowej, zgodnie z przepisem art. 61 prawa budowlanego, obowiązana była utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z wymogami, także w zakresie bezpiecznego korzystania. Słusznie podnosi się w odpowiedzi na apelację, że przepisy wykonawcze do norm prawa budowlanego (§ 140 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie) nakładają na

zarządcę urządzeń infrastruktury technicznej w pasie drogowym niezwiązanych z drogą obowiązek nieprzyczyniania się do nawet czasowego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub zmniejszenia wartości użytkowej drogi.

W takim stanie rzeczy, wobec obowiązków jak wyżej, zaistnienie sytuacji wystawiania pokrywy studzienki wodociągowej w chodniku ponad jego powierzchnię – niezależnie od przyczyny takiego stanu – wskazuje na bezprawność zachowania podmiotu odpowiedzialnego za zapewnienie bezpiecznego korzystania z chodnika i urządzenia infrastruktury wodociągowe, tj. Miasta i Gminy D..

Powołane przepisy są wystarczającą podstawą odpowiedzialności.

Brak działań mających na celu usunięcie istniejącego stanu zagrożenia, tolerowanie stanu wystawiania włazu studzienki wodociągowej ponad powierzchnię otaczającego ją chodnika miało wpływ na brak zapewnienia użytkownikom chodnika (pieszym) bezpiecznego przemieszczania się. Powyższe uzasadnia przyjęcie także przesłanki zarzucalności jako elementu zawinienia i w konsekwencji odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 25 grudnia 2014 roku. Jak wskazano, bez znaczenia pozostawała przyczyna wystawiania pokrywy studzienki ponad poziom chodnika, tj. czy miała charakter pierwotny i wynikała z takiego osadzenia studzienki, czy była wynikiem obniżenia poziomu chodnika wobec upływu czasu od jego remontu ewentualnie wobec wadliwości wykonanych robót. Treść przepisu art. 20 pkt 10 ustawy o drogach publicznych obligowała Miasto i Gminę D. do przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (a zatem także wchodzących w ich skład chodników), w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu. Faktem pozostaje, iż studzienka wodociągowa wraz z włazem ją przykrywającym nie była w dacie wypadku powódki zrównana poziomem z pozostałą częścią chodnika – a już ta okoliczność, jako przyczyna powstania zdarzenia szkodowego, dawała podstawę dla przypisania odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 25 grudnia 2014 roku.

W świetle powyższego nie ma również żadnych podstaw zarzut naruszenia prawa materialnego i przyjęcia oceny prawnej, że zarządca zawinił powstanie szkody na osobie powódki. Zarzuty pozwanego zmierzające do zakwestionowania samej zasady jego odpowiedzialności za szkodę powódki, nie zasługiwały w żadnym zakresie na podzielenie.

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.